

Słownik a tekst. Problem znaczenia odpowiedników leksykalnych w staropolskich  
przekładach Psalmu 50.

W: *Staropolskie Spotkania Językoznawcze. Jak badać teksty staropolskie?*, red. T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, O. Stramczewska, Poznań 2015, s. 103-117.

Dictionary versus text: the problem of lexical equivalents in old Polish translations of Psalm 50.

Summary

The aim of these article is to show divergences between references in *Słownik staropolski* and contextual references (based on working with only one text). The material used for analysis are Old Polish variants of *Psalm 50*. A researcher runs into many problems (shown in the lexical analysis), while comparing the meaning of words in context and references in *Słownik staropolski*. Moreover, it is shown the unique character of religious language and different meanings of vocabulary used in religious texts.

Podstawowym narzędziem w pracy filologa-mediewisty jest *Słownik staropolski*<sup>1</sup>, który swoim zakresem obejmuje słownictwo polskie do 1500 r. Jest to jedyny ukończony słownik historyczny takich rozmiarów, prace nad nim trwały blisko pięćdziesiąt lat. Marian Kucala szacuje, że w całym Sstp odnotowano ok. 23 000 haseł (Kucala 2003: 1-4). Sstp jest zarówno opracowaniem leksykograficznym, jak i zbiorem materiału źródłowego pochodzącego z tekstów polskich i z glos zapisanych w polskich i łacińskich rękopisach. Zbiór to tym cenniejszy, że część odnotowanych wyrazów pochodzi z zabytków, które później zaginęły lub zostały zniszczone.

Gdy jednak zaczyna się pracę na tekście, niejednokrotnie trzeba zmierzyć się z problemem nieadekwatności definicji ze Sstp, wyznaczanych na podstawie całego zachowanego materiału średniowiecznej polszczyzny, często także na podstawie źródeł łacińskich, do znaczeń wyznaczanych kontekstowo w pracy na jednym tekście. Rozbieżności między nimi są bardzo widoczne w utworach religijnych, co wynika ze szczególnej specyfiki tego typu tekstów.

Problem ten jest dobrze widoczny na przykładzie analizy zachowanych średniowiecznych przekładów *Psalmu 50*. Tekst ten, wykorzystywany w liturgii, modlitwie

---

<sup>1</sup> *Słownik staropolski* 1953-2002. W dalszej części tekstu oznaczany skrótem Sstp.

brewiarzowej, w modlitewnikach i w psalterzach funkcjonował w średniowieczu w wielu odpisach, często różniących się od siebie<sup>2</sup>. Do dzisiaj zachowało się pięć pełnych staropolskich tłumaczeń tego psalmu: zapisanych w psalterzach (*Psalterz floriański*, *Psalterz puławski*, *Psalterz krakowski*) oraz funkcjonujących osobno, poza zbiorami psalmów<sup>3</sup> (w zabytku zwanym *Kartą medyczną* – tutaj pod uwagę należy wziąć pełny tekst psalmu oraz polskie glosy autora i późniejszego kopisty, i w rękopisie Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, sygn. Ms 116), a także kilka jego fragmentów<sup>4</sup>. Poza pochodzeniem, teksty te różni także czas powstania (i czas spisania). Powstanie najstarszego zachowanego odpisu (*Psalm 50.* zapisany w części kopisty A *Psalterza floriańskiego*) datuje się na czas przed 1400 r., najmlodsze z nich pochodzą z początku XVI w.: rękopis Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, sygn. Ms 116 (datowany na pierwsze dziesięciolecie w. XVI, choć ręką skryby jest wyraźnie średniowieczna) oraz odpis z *Psalterza krakowskiego* (wydany w 1532 r.)<sup>5</sup>.

Jest to wyjątkowa sytuacja badawcza, gdyż rzadko zdarza się, by średniowieczny polski tekst zachował się więcej niż w jednym odpisie<sup>6</sup>. Umożliwia to prowadzenie badań porównawczych na różnych poziomach języka, między innymi na poziomie leksykalnym.

W prowadzonych badaniach leksyki zachowanych przekładów psalmu *Miserere* uwzględniłam cały zasób leksykalny staropolszczyzny, starając się określić kontekst używania danego wyrazu. Stawiałam pytania o to, w jakim typie tekstów występuje omawiany leksem (wyłącznie teksty religijne / wyłącznie teksty biblijne / teksty świeckie / cały zasób tekstów polskojęzycznego średniowiecza) oraz czy jego użycie ogranicza się do danego okresu (wyłącznie w tekstach najstarszych / dopiero od jakiegoś momentu). W tym celu korzystałam ze Sstp a w moich analizach wielokrotnie porównywałam wyznaczone kontekstowo znaczenia odpowiedników leksykalnych w różnych redakcjach *Psalmu 50.* ze znaczeniami leksemów zaproponowanymi w definicjach notowanych w Sstp. Dodatkowo, aby osadzić teksty w kontekście, sięgałam do pism, które były powszechnie znane w

---

<sup>2</sup> *Psalm 50.*, należący do grupy psalmów pokutnych, służył w średniowieczu jako osobna pieśń kościelna, był wykorzystywany w liturgii pogrzebowej i w praktykach penitencjarnych (zob. Kossowska 1968: 25; Gębarowicz 1965: 202; Michałowska 2006: 300), już od VI wieku w Kościele powszechnym zalecano również jego odmawianie przed kandydaturą (zob. Fijałek 1904: 679). Tym należy wyjaśniać szczególną popularność tego tekstu, a zatem również jego oderwanie od zbioru psalmów i funkcjonowanie w osobnych odpisach.

<sup>3</sup> Funkcjonowanie osobnych odpisów *Psalmu 50.* wyjaśniać należy jego szczególną popularnością.

<sup>4</sup> Pięć wersetów zlokalizowanych w *Modlitwach Waclawa* (ww. 10-13, w. 16) i cztery pojedyncze fragmenty zapisane w glosach do łacińskich kazań. Fragmenty pochodzą z rękopisu nr 43 Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu, rękopisu Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. I F 754, *Kazań gnieźnieńskich* i *Kodeksu praskiego*.

<sup>5</sup> Mimo że psalterz został wydany w XVI w., badacze podkreślają, że nosi on silne znamiona tekstu średniowiecznego (zob. Woźniak 2002: 144–145), czas powstania pierwowzoru datuje się na okres przed 1476 rokiem.

<sup>6</sup> Możliwości, które otwiera przed badaczami staropolszczyzny taka sytuacja badawcza, wskazywałam już, analizując zachowane XV-wieczne odpisy *Modlitwy Pańskiej* (Maslej 2013: 33).

średniowieczu, więc jest prawdopodobne, że mogły być znane również tłumaczom poszczególnych wersji. Jest to głównie komentarz św. Tomasza z Akwinu (Tomasz 2010) i św. Augustyna (Augustyn 1986). To działanie w wielu wypadkach pozwoliło zaobserwować nieprzystawalność definicji wyznaczanych kontekstowo do definicji ze Sstp i wyodrębnić kilka sytuacji problemowych: albo wśród wyznaczanych w Sstp definicji w ogóle nie było odpowiedniego znaczenia, albo przykład z tekstu poświadczał niewłaściwe znaczenie (był wpisany w niewłaściwe miejsce), albo też przykład z psalmu przypisano do jednego znaczenia, podczas gdy w rzeczywistości odpowiadał kilku.

## 1. W Sstp nie wyróżniono znaczenia aktualizującego się kontekstowo w Psalmie 50

Przykładem tej sytuacji jest wyraz *usta*, który pojawia się w 16. wersecie psalmu:

Domine, labia mea aperies, et **os** meum annuntiabit laudem tuam (Ps 50,16)<sup>7</sup>

Gospodne wargi moje otworz **avsta** moia ziawø chwalø twoiø (PsF)<sup>8</sup>

Pane varghy moge roztvorz **austa** moya zyawio falø twoyø (Kmed)

Panye wargi moje otworz a **vsta** moia banda przepowiedacz chwala twoia (ModlWac)

Gospodnye wargy moye roztvorz a **vsta** moya zyawyø chwałę twoyę (PsPuł)

Panye dąsna moye otworz a **vsta** moye wszyawyącz bądą chwałą thwoyą (Ms116)

Panie wargi moje otworz y **usta** moie zwiastuią chwałę twoię (PsKrak)

Łaciński wyraz *os* w *Słowniku łaciny średniowiecznej* (*Słownik łaciny* 1953) tłumaczony jest jako ‘usta, gęba’, ale także metonimicznie ‘mowa, głos’ oraz ‘twarz’. W polskich tekstach *Psalmu 50*. oddawany jest on zawsze za pomocą rzeczownika *usta*. Polski odpowiednik ma wiele poświadczeń w XV w. (bardzo często właśnie jako tłumaczenie łacińskiego *os*) i występuje, podobnie jak leksem łaciński, w kilku znaczeniach, ale wyłącznie dosłownych (‘jama w dolnej części głowy zawierająca język, jama ustna, ‘wargi, wargi wraz z jamą ustną’, u zwierząt ‘paszcza, dziób’). Użycie z *Psalmu 50*. jest odnotowane w Sstp pod znaczeniem ‘wargi, wargi wraz z ustami’. Należałoby tutaj zwrócić jednak uwagę na znaczenie naddane, wykraczające poza dosłowną nazwę fizycznej części ciała, którego nie zasygnalizowano w haśle Sstp (nie została uwzględniona metaforyka biblijna). Usta

<sup>7</sup> Cytowany tekst łaciński zawsze pochodzi z Vulgaty Clementyny (*Vulgata Clementina* 2006).

<sup>8</sup> Fragmenty tekstów podaję w transliteracji. Cytuję za następującymi wydaniem: *Psalterz floriański* (PsF), *Psalterz pulawski* (PsPuł), *Modlitwy Wacława* (ModlWac) – Twardzik 2006; *Karta medyczna* (Kmed) – Wydra, Rzepka 2004: 58–60; *Psalterz krakowski* (PsKrak), rkps Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, sygn. Ms 116 (Ms116) – transliteracja własna.

symbolizują w *Biblii* między innymi nauczanie – właśnie na tę wartość wskazuje św. Tomasz z Akwinu, komentując omawiany werset Psalmu 50:

Est autem notandum, quod in apertione oris intelligitur doctrinae profunditas, ubicumque in Scripturis invenitur apertio oris; ut Iob 3. „Post haec aperuit Iob os suum.” Et Matth. 5. „Aperiens Iesus os suum”, scilicet in profunditatem Scripturae. Et tunc *os meum annuntiabit laudem tuam*; quasi dicat: Quod in coram habeo, ore confutebor. [Trzeba zaś zaznaczyć, że przez otwarcie ust rozumie się głębię nauczania, gdziekolwiek w Piśmie Świętym napotyka się otwarcie ust; jak w Hi 3,1: „Potem Job otworzył usta swe”. Oraz w Mt 5,2: „Jezus otworzywszy usta swe”, mianowicie ku głębi Pisma Świętego. A wtedy *usta moje będą opowiadać chwałę twoją*; jak gdyby mówił: co posiadam w sercu, ustami wyznawam] (Tomasz 2010: 140–141).

Podobnie jest z leksemem *trzewia* z wersetu 11.:

Cor mundum crea in me, Deus, et spiritum rectum innova **in visceribus** meis (Ps 50,11)

Serce czyste stwórz we mnie bosze y duchu prawi wznowi **wecrzewech** mich (PsF)

Si{e}rc(z)e czistee stwórz wemne bosze y ducha prosty wznovi **wecrzewech** mogych (Kmed)

Serce czyste stwórz wemne boze y ducha prostego odnow **we wnatrzu** mogich (ModlWac)

Szyercze czyste stwórz wemne boze y ducha prosty wznowy **wecrzewyech** moych (PsPuł)

Szyerce chziste stwórz wemne bosze y ducha prawego odnow **wnatrznosciach** mogych (Ms116)

Serce czyste stwórz we mnie boze y ducha prosty wznovi **we trzewach** moich (PsKrak)

W czterech z sześciu przekładów (PsF, Kmed, PsPuł, PsKrak) użyto rzeczownika *trzewia*. W Sstp pod tym hasłem zanotowano definicję ‘wnętrzości’, potwierdzoną dziewięcioma przykładami (z *Psalmu 50.*, *Biblii królowej Zofii*, *mamotrektów lubińskiego i mikułowskiego*, *Pieśni Sandomierzana*). Znaczna część z nich odnosi się do fizycznej, cielesnej części natury człowieka (np. *Będiesz nyemocen przezłø nyemoczø twego brzucha tak az z cyebye wiplinø twa trzewa*, BZ II Par 21,15), natomiast w *Psalmie 50.* leksem ten użyty jest w znaczeniu przenośnym. Św. Tomasz z Akwinu komentuje ten fragment następująco: „Et innova non exterius, sed *in visceribus meis*, ut scilicet non labia tantum ad loquendum, sed cor fit rectum ad cognoscendum [A odnów nie zewnętrznie, lecz *we wnętrzościach moich*, aby mianowicie nie tylko wargi w mówieniu, ale i serce stało się prawe w poznawaniu”] (Tomasz 2010: 128-129). W tym wypadku możemy zatem utożsamiać leksem *trzewia* ze sferą duchową życia ludzkiego, mimo że to znaczenie nie zostało wyodrębnione w Sstp.

A przecież autorzy *Słownika* rozróżniają znaczenie dosłowne i przenośne przy obu kolejnych leksemach. *Wnętrze* (ModlWac) definiują oni jako 1. ‘zawartość tułowia, narządy

w nim zawarte, wnętrzości’, 2. ‘(w użyciach poetyckich i przenośnych) wewnątrz duchowe, życie duchowe’ (tu 11 poświadczeń, w tym 6 z psalmów, m.in. przykład z Ps 50.), 3. ‘środek jakiegoś pomieszczenia’. Przy drugim rzeczowniku (*wnętrzości* – Ms116) wymieniają natomiast następujące definicje: 1. ‘zawartość tułowia, narządy w nim zawarte, wnętrzości’, 2. ‘narządy wewnętrzne jako siedziba uczuć i wzruszeń, wewnątrz duchowe’ (tu 5 przykładów użycia), 3. ‘siła życiowa’. W użyciu tych leksemów, rzadko występujących w *Psalmie 50.*, widzimy zatem większą specjalizację znaczeń.

Nie ma odpowiedniej definicji także w wypadku czasownika *weselić*. Łacińskiemu czasownikowi *exultare* odpowiadają w 15. wersecie psalmu trzy czasowniki: *weselić (się)*, *wskochać/weskochać* i *pożywać*:

Libera me de sanguinibus, Deus, Deus salutis meae, et **exultabit** lingua mea iustitiam tuam (Ps 50,15)

Zbaw me odekrwy bosze bosze zbawena mego **yweselicz** bødze iøzyk moy sprawedlnosc z twoioø (PsF)

Zbaw miø othekrwy bosze bosze zbauenaa mego **iweselicz** (wshochaa) bødze yøzyk moy sprawednosc z twoyoø (Kmed)

Zbaw mye od krwy boze boze zbawyenya mego y **wyeszelycz szye** bødze yøzyk moy sprawedlnosc z twoyoø (PsPuł)

Wybaw myą od glownycztwa bosze bosze zbawienya mego y **wieselycz szyą** bødzie yazyk moy prawdą thwoyą (Ms116)

Wybaw mię ze krwi boże boże zbawienia mego y **pożywać** bødzie ięzyk moy sprawiedliwość twoię (PsKraK)

W pierwszych przekładach rekcja czasownika *weselić* wygląda następująco: *weselić* + Acc. W Sstp autorzy przytaczają 10 przykładów użycia tego leksemu bez zaimka zwrotnego (wśród nich przykłady z *Psalmu 50.*) i jego definicję podają wówczas jako ‘sprawiać radość, zadowolenie, dawać szczęście’. Wydaje się, że zaproponowana przez autorów Sstp definicja nie odpowiada znaczeniu, w którym użyto tego czasownika w 15. wersecie *Psalmu 50.* Zwrot *weselić będzie język* należy tu rozumieć jako ‘sławić, wysławiać, opowiadać z radością’. Na takie jego znaczenie wskazuje komentarz św. Tomasza: „Et exultabit lingua mea; idest, cum delectatione, et cum interiori gaudio cordis, narrabo iustitiam tuam [A język mój z radością będzie wysławiał]; tj. z przyjemnością i z wewnętrzną radością serca będę opowiadał sprawiedliwość twoją, podkr. D.M.]” (Tomasz 2010: 138–139).

Podobna sytuacja dotyczy definicji czasownika *weskochać*, występującego w glosach do *Karty medycznej*<sup>9</sup>:

---

<sup>9</sup> Artykuł o glosach w Karcie medycznej w przygotowaniu.

Auditui meo dabis gaudium et lætitiā, et **exultabunt** ossa humiliata (Ps 50,9)

Sluchu memv dasz radoszcz ivesele iradovacz (**yweshochayoo\***) się bødøø kosci vsmerzonee (Kmed)

Libera me de sanguinibus, Deus, Deus salutis meæ, et **exultabit** lingua mea justitiā tuā (Ps 50,15)

Zbaw miø othekrwy bosze bosze zbaueanaa mego iveselicz (**wshochaa**) bødze yøzyk moy sprawednoszcz twoyø (Kmed)

W miejsce zapisanych w pełnym tekście form *radować się będą* oraz *i weselić będzie* (wersety 9. i 15.) glosator nadpisuje jeden czasownik *wskochać/weskochać* (w formach: *i weskochają* oraz *wskocha*). Jego znaczenie w Sstp wyodrębniono tylko na podstawie tych dwóch poświadczeń z *Karty Świdzińskiego* i wyznaczono je na podstawie łaciny, bez uwzględnienia wartości kategoryjnej polskiego przedrostka. I tak w Sstp mamy definicję 1. bez zaimka zwrotnego *się*: ‘radośnie chwalić, uwielbiać’; 2. z zaimkiem zwrotnym: ‘cieszyć się, radować się’. Warto też zwrócić uwagę na budowę słotwórczą tego czasownika. Jest on zbudowany poprzez dołączenie do czasownika *kochać* przedrostka *wz-* (*wesz-*), który łączony z czasownikami nieodnoszącymi się do ruchu może oznaczać początek akcji (jest to jedno z kategoryjnych znaczeń tego przedrostka, zob. Janowska, Pastuchowa 2007: 165). Jako przykłady czasowników należących do tej grupy (bardzo niewielkiej, jak zauważają Aleksandra Janowska i Magdalena Pastuchowa) wymienia się takie czasowniki jak *wskrzyczeć* ‘zacząć krzyczeć, wznieść okrzyk’, *wskwiść* ‘zakwitnąć’, *wspłakać* ‘zacząć wylewać łzy, rozpłakać się’, *wzruszać, wzdruszać* ‘dawać początek czemuś, wszczynać’ oraz *wzniknąć* ‘zacząć istnieć, pojawić się’ (Janowska, Pastuchowa 2007: 166). Jeśli analogicznie zbuduje się parafrazę słotwórczą leksemu *wskochać*, będzie on oznaczał ‘zacząć kochać’. Czasownik *kochać* natomiast w pierwszej definicji Sstp oznacza ‘znajdować w kimś, czymś przyjemność, mieć upodobanie, doznawać przyjemności, cieszyć się’. W ostatnim znaczeniu ten leksem pojawia się często w psalmach, również w przekładach *Psalmu 50*. (w. 17.: *offeramy nebødzesz se kochacz* – PsF, Kmed, PsPuł, Ms116). Konstrukcję *weskochają się kości uśmierzone* można wówczas rozumieć jako zdanie: ‘i zaczną się cieszyć kości moje uśmierzone’. Widzimy zatem, że definicja słownikowa, mimo że stworzona tylko na podstawie przykładów z psalmu, nie odpowiada w pełni znaczeniu kontekstowemu.

## 2. Przykład z tekstu poświadcza w Sstp nieodpowiednie znaczenie

Taka sytuacja ma miejsce w ostatnim wersecie psalmu, gdzie pojawiają się czasowniki zbudowane przy użyciu przedrostka i czasownika *jąć*: *przyjąć* (PsF, KmedGl, Ms116, PsKrak) i *wziąć* (Kmed, PsPuł):

Tunc acceptabis sacrificium justitiæ, oblationes et holocausta; tunc imponent super altare tuum vitulos (Ps 50,20)

Tegdi **przymiesz** ofarø sprawedlnosci modly yoffari tegdi wloszø natwoy oltarz czeløt (PsF)

Tegdy **vezmiesz** {**przymiesz**} modli sprawiedlnosci poklad ymodli tegdy nakladø naoltarz tvoy c(z)ieløt (Kmed)

Tegdy **wzymiesz** modly sprawyedlnoszczy poklad y modly tegdy nakladø na oltarz twoy czyelyø (PsPuł)

Thedy **przymiesz** offyera sprawyedlywosci dane y offyery tedy wlozà na oltarz thwoy czyelàtha (Ms116)

Tedy **przymiesz** ofiarę sprawiedliwosci ofiary y obiaty tedy wlozà na oltarz twoy cielèta (PsKrak)

Czasownik *wziąć* ma w Sstp wiele znaczeń. Najbliższe znaczeniu kontekstowo rozpoznanemu w *Psalmie 50*. są: 3. ‘zabrać skądś, unieść, zabrać ze sobą (w drogę, w podróż)’; 7. ‘otrzymać, dostać, uzyskać, osiągnąć, objąć w posiadanie, w użytkowanie’. Jeśli zestawimy te znaczenia z definicjami czasownika *przyjąć* w Sstp, widzimy przesunięcie semantyczne. Nie ma na przykład komponentu znaczeniowego ‘zabrać’, jest natomiast ‘poddąć się czemuś, podporządkować’.

Autorzy Sstp umieszczają przykład z *Psalmu 50*. w drugim znaczeniu czasownika *przyjąć* (‘wziąć, pochwycić’), uznając go za synonimiczny do użytego w pozostałych przekładach leksemu *wziąć*. Wydaje się jednak, że można upatrywać różnicy semantycznej między tymi przekładami. Z zastosowania obu czasowników wyłania się inny obraz Boga: w PsF, Ms116 i PsKrak użycie wyrażenia *tedy przymiesz ofiarę* buduje obraz relacji, w której człowiek składa Bogu dar. Dar ten Bóg może w swojej łaskawości przyjąć lub odrzucić, początek relacji leży jednak po stronie człowieka. To on musi przygotować i złożyć Stwórcy przebłagalną ofiarę. W pozostałych przekładach wykreowana wizja jest inna: Bóg sam zabiera dar od człowieka, On jest tu stroną aktywnie działającą. Możemy zatem postawić hipotezę o świadomym stosowaniu bądź dopisywaniu leksemu *przyjąć*, który jednak nie może zostać potraktowany jako synonim czasownika *wziąć*.

Synonimicznie zostają także potraktowane w Sstp leksemy *wielkość* oraz *wiełość*, które w *Psalmie 50*. odpowiadają łacińskiemu rzeczownikowi *multitudo* w drugim wersecie psalmu. Łaciński wyraz oznaczający, zgodnie z definicją *Słownika łaciny średniowiecznej*, ‘wielką liczbę, ilość, mnogość, mnóstwo’ właśnie poprzez rzeczownik ilościowy *mnożstwo* zostaje oddany w trzech chronologicznie pierwszych tłumaczeniach (PsF, Kmed, PsPuł).

W dwóch kolejnych przekładach autorzy wybierają inny leksem: *wielkość* (Ms116) oraz *wiełość* (PsKraK):

Et secundum **multitudinem** miserationum tuarum, dele iniquitatem meam (Ps 50,2)

Ipodług **mnoŝstwa** lutowana twego sgladz lichotø moiø (PsF, Kmed, PsPuł)

Y podług **wyyelkocszy** [[mylo]] myłosierdzy twogych zglacz zlozcz moyą (Ms116)

Y podług **wielosci** slutowania twego zgladz zlość moię (PsKraK)

Sstp traktuje oba te rzeczowniki synonimicznie, można jednak zauważyć pewną różnicę znaczeniową między nimi. Są one zbudowane przy użyciu tego samego formantu - *ość*, ale mają inną podstawę słowotwórczą: *wiele* (leksem definiowany jako ‘o nieokreślonej znacznej liczbie, ilości, wartości, rozmiarze’) i *wielki* (‘duży, znaczny pod względem rozmiarów, zasięgu’). Leksem *wiełość* dotyczy ilości, sugeruje, że dla każdego człowieka lub dla każdego złego czynu Bóg osobno dysponuje miłosierdziem, natomiast *wielkość* opisuje w pewien sposób „uniwersalny” ogrom miłości Boga względem każdego grzesznego człowieka. Użycie tego leksemu być może wynika z faktu, że autor przekładu Ms116 – jako jedyny – zastosował w przekładzie rzeczownik *miłosierdzia* (w liczbie mnogiej), przez co już przekazał informację na temat wiełości Bożego miłosierdzia, doprecyzował ją zatem, używając rzeczownika *wielkość*. Być może natomiast poprzez zastosowanie liczby mnogiej tłumacz mógł w drugim rzeczowniku przekazać dodatkową informację, wzmacniając przesłanie tego wersetu. Leksem *wielkość* może zatem pełnić dwojaką funkcję – doprecyzowania znaczenia lub jego dodatkowego wzmocnienia.

### 3. W tekście psalmu aktualizuje się równocześnie kilka znaczeń

Tak dzieje się w wersecie 13., w którym pojawia się określenie ducha jako *przedniego* lub *pirwego/pirwszego*. Psalmista zwraca się do Boga z prośbą:

Redde mihi lætitiã salutaris tui, et spiritu **principali** confirma me (Ps 50,13)

Wrocÿ mne wesele zbawena twego y duchem **przednim** sczwirdzi me (PsF)

Wroc(z)i my weselee zbavenaa twego y duchem **przednym** {pyrzwym} scwirdzi miø (Kmed)

Wroczi mi wesele zbawiczela twego y duchem **przednym** potwierdzy mia (ModlWac)

Wroczy my wyeszyleye zbawyenya mego y duchem **przednym** sztwyrdzy mye (PsPuł)

Nawroczymy wiesielie zbawyenya thwego a duchem **przednym** potwyedzi\* myą (Ms116)

Wroci mi wesele zbawienia twego y duchem **pirwszym** potwierdzi mię (PsKraK)



Przymiotnik *principalis* zastosowany w łacińskim przekładzie jest tłumaczony w staropolskich przekładach albo jako *przedni* (5 razy), albo jako *pirwy/pirwszy* (2 razy).

*Słownik łaciny średniowiecznej* (*Słownik łaciny* 1953) podaje dwa tłumaczenia tego przymiotnika: ‘pierwszy, początkowy’, ale także ‘najważniejszy, główny, naczelny’. Wydaje się, że oba te znaczenia są niezwykle istotne dla zrozumienia sensu tego wersetu. Św. Tomasz wyjaśnia go następująco:

Ita homo non est fortis sine Spiritu sancto. Sed ille non praeberet fortitudinem nisi esset spiritus principalis, quia virtus inferior non est sufficiens ad praebendum auxilium contra superiorem. (...) Ergo contra diabolium indiget homo iuvari spiritu principali, scilicet principante et dominante super omnia [Tak też i człowiek nie jest mocny bez Ducha Świętego. Lecz ów nie udzieliłby siły, gdyby nie był duchem przedniejszym, ponieważ siła niższa nie jest wystarczająca do udzielenia wsparcia przeciw wyższej. (...) Zatem przeciw diabłu potrzebuje człowiek uzyskać pomoc ducha przedniejszego, to znaczy rządzącego i panującego nad wszystkim] (Tomasz 2010: 132–133).

Polski odpowiednik – przymiotnik *przedni* – występuje w Sstp w kilku znaczeniach: 1. ‘pierwszy, stojący na czele’, ale również 2. ‘znakomity, doskonałej jakości, dobry’ oraz 3. ‘dawniejszy, wyżej wymieniony’. Autorzy Sstp przykłady z *Psalmu 50*, zamieszczają wśród przykładów drugiego znaczenia tego przymiotnika (‘znakomity, doskonałej jakości, dobry’). W świetle komentarza św. Tomasza i jego rozumienia *ducha przedniego* jako Ducha Świętego warto jednak zwrócić uwagę na fakt, iż zarówno pierwsze, jak i drugie znaczenie odpowiadają kontekstowi psalmu. Znaczenie drugie wykształciło się z pierwszego w typowy sposób: od fizycznego ‘będący z przodu’ do abstrakcyjnego, wartościującego ‘znakomity, dobry’ (w łac. *principalis* proces zaszedł podobnie). Można sądzić, że wydzielenie znaczeń ma charakter słownikowy, że w określonych użyciach aktualizują się obydwa – pierwotny i wtórny – komponenty znaczeniowe.

Kolejnym przykładem jest czasownik *nawrocić (się)*, który w psalmie pojawia się dwukrotnie: na przełożenie łacińskiego czasownika *reddere*:

**Redde** mihi laetitiam salutaris tui, et spiritu principali confirma me (Ps 50,13)

**Wrocy** mne wesele zbawena twego yduchem przednim sczwirdzi me (PsF)

**Wroc(z)i** my weselee zbavenaa twego yduchem przednym {pyrzwym} scvirdzi miø (Kmed)

**Wroczi** mi weszele zbawiczela twego y duchem przednym potwierdzy mia (ModIWac)

**Wroczy** my wyeszelye zbawyeny mego y duchem przednym sztwyrdzy mye (PsPuł)

**Nawrochzimy** wiesiele zbawyeny thwego a duchem przednym potwyedzi\* myą (Ms116)

**Wroci** mi wessele zbawienia twego y duchem piwszym potwierdzi mię (PsKrak)

Po raz drugi na przełożenie łacińskiego czasownika *convertere*:

Docebo iniquos vias tuas, et impii ad te **convertentur** (Ps 50,14)

Dauczø liche drogã twim anemilosciwi ku tobe **se obroczo** (PsF)

Nauczø lichee drogã twogym anemiloscziwy ktobe **sie obroczo** (Kmed)

Nauczø liche drogã twoym a nyemyloszcziwy ktoby **szye obroczo** (PsPuł)

Navchzã zloscziwe drog twogych a zly ktobie **nawrochzã szyã** (Ms116)

Nauczø złoŝniki drog twoich y niemilosciwi ktobie **nawroczã się** (PsKrak)

W Sstp czasownik ten występuje w kilku znaczeniach: 1. ‘skierować na poprzednie miejsce, do poprzedniego położenia, zawrócić, cofnąć, przywieść z powrotem, powtórnie’; 2. ‘przywrócić do poprzedniego stanu, uczynić takim, jakim ktoś (coś) był (było) poprzednio, odnowić’; 3. ‘nakłonić do przyjęcia jakiejś religii, wiary w boga, skierować kogoś do właściwych zasad moralnych, religijnych’; 4. ‘oddać, zwrócić poprzedniemu właścicielowi’; 5. ‘obrócić w jakimś kierunku, zwrócić, skierować’. Możemy zauważyć, że w *Psalmie 50*. omawiany czasownik ma różne znaczenia w obu kontekstach. *Nawrócić* (bez zaimka zwrotnego) z 13. wersetu tłumaczenia Ms116 (*Nawrochzimy wiesielie*) można wpisać w pierwszą, drugą lub czwartą definicję ze Sstp, natomiast *nawrócić się* z fragmentu 14. wersetu (*zly/niemilosciwi ktobie nawrochzã szyã*) można rozumieć zgodnie z piątym znaczeniem (wówczas występujące w tym samym miejscu leksemy *obrocić się* i *nawrócić się* w tym kontekście synonimami) lub ze znaczeniem trzecim – wówczas mówimy o zawężeniu znaczenia i pewnej konkretyzacji w stosunku do starszych tłumaczeń. I tu jednak nie można wykluczyć aktualizacji kilku znaczeń jednocześnie.

Podsumowując, należy powiedzieć, że w analizowanym materiale definicje wyznaczone kontekstowo wielokrotnie nie odpowiadały definicjom ze Sstp. Wynika to między innymi z faktu, iż definicje słownikowe wyznaczone zostały na podstawie całego dostępnego zasobu leksykalnego polszczyzny średniowiecznej. W związku z tym w Sstp nie zawsze uwzględnia się specyfikę konkretnego typu tekstów i wynikające z niej odrębne znaczenia.

Analiza wybranych przykładów ze staropolskich tłumaczeń *Psalmu 50*. pozwala zaobserwować, że w Sstp w omówionych wypadkach nie odnotowano znaczenia metaforycznego, szczególnie istotnego w tej odmianie języka (jak w sytuacji leksemów *usta*, *trzewia*). Ponadto język religijny cechuje się – z perspektywy leksykalnej – nie tylko

istnieniem osobnych leksemów, niewystępujących w innej odmianie języka, lecz również innych znaczeń, a te w analizowanym materiale nie zostały uwzględnione w definicjach Sstp. Prawdopodobnie w Sstp jest więcej definicji pozbawionych określonego komponentu znaczeniowego, rzecz wymaga jednak osobnych, szeroko zakrojonych badań.

Ponadto w tekście religijnym aktualizuje się więcej niż jedno znaczenie odnotowane w Sstp, natomiast przykłady z tekstu zawsze są przypisane tylko do jednej grupy znaczeniowej w Sstp (wyrazy *przedni*, *nawrócić*). Należy także zauważyć, że leksemy uznawane przez autorów Sstp za synonimiczne, w tekstach mogą mieć inne znaczenie, wynikające także z budowy słowotwórczej tych wyrazów (*wielkość* – *wielość*).

Niekiedy to nie ilość materiału pochodzącego z różnych odmian języka oraz z różnych tekstów z przestrzeni ponad stu lat decyduje o nietrafności definicji ze Sstp. Przykład czasownika *weskochać* świadczy o tym, że niekiedy definicje są wyznaczane wyłącznie na podstawie łaciny, bez odniesienia do pełnego kontekstu, w którym występują określone wyrazy.

Przedstawione analizy i wysnute na ich podstawie spostrzeżenia prowadzą do nadrzędnego wniosku, że nie należy bezkrytycznie ufać definicjom ze Sstp, ale rozważnie i krytycznie korzystać z tego najważniejszego dla badacza staropolszczyzny narzędzia.

### **Literatura:**

Augustyn, 1986, *Objaśnienia psalmów. Ps 36-37*, przeł. J. Sulowski, oprac. E. Stanuła, Warszawa.

Fijałek J., 1904, [recenzja] Brückner Aleksander, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej. II Pismo święte i Apokryfy. Szkice literackie i obyczajowe – Na zaraniu literatury – Psalterze Polskie do połowy XVI w. – Apokryfy średniowieczne. Część I*, „Pamiętnik Literacki”, nr 4, s. 657–680.

Gębarowicz M., 1965, *Psalterz floriański i jego geneza*, Wrocław.

Janowska A., Pastuchowa M., 2007, *Słowotwórstwo czasowników staropolskich. Stan i tendencje rozwojowe*, Kraków.

Kossowska M., 1968, *Biblia w języku polskim*, t. 1, Poznań.

Kucała M., 2003, *Ukończony został Słownik staropolski*, „Język Polski”, s. 1–4.

Masłej D., 2013, *Problem szyku w staropolskich przekładach Modlitwy Pańskiej*, „Kwartalnik Językoznawczy”, nr 4, s. 33–43.

Michałowska T., 2006, *Średniowiecze*, wyd. 8, Warszawa.

*Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, 1953-, red. M. Plezia, Wrocław.

Tomasz, 2010, *Miserere mei, Deus – Psalm 50 (51) w interpretacji św. Tomasza z Akwinu*, oprac. i red. M. Mróz, Toruń.

Twardzik W., 2006, *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego*, Kraków [dokument elektroniczny].

Woźniak E., 2002, *Słownictwo i frazeologia Psalterza krakowskiego na tle ówczesnych przekładów biblijnych*, Łódź.

Wydra W., Rzepka W.R., 2004, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, wyd. 3, Wrocław.

Vulgata Clementina 2006 – *Biblia Sacra juxta Vulgatam Clementinam*, [on-line:] <http://vulsearch.sourceforge.net/html/> [dostęp z dnia: 01.12.2014 r.].